

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 11.

Z KRAKOWA DNIA 5 LUTEGO 1826 ROKU W NIEDZIELE.

— Z Krakowa. —

Na czternastym Posiedzeniu Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiej dnia 29 Grudnia 1825 r.

Reprezentant Chwalibogowski Prezydujący w Komisji Prawodawczej wprowadzając z deliberacyi Komisji Projekt do Ustawy Karzącej przestępstwa popełnione przeciw konstytucyi Kraiu, oznajmił opinią Komisji za przyjęciem projektu, a przytem odczytał Głos Reprezentanta Arthura Hr. Potockiego do m-teryi tymże projektem objęty, na piśmie złożony iak następuje:

Sądze iż wniesione Prawo uważać należy raczy iako zakład mądrej przezorności, aniżeli za skutek wypływający z poprzednich wypadków — Jeżeli nawet widziano Kandydatów w chodzących w iakowe stosunki z Osobami mającemi Prawo głosowania po Wsiach, lub przykładających się do ich Uciech zachętem i kosztem, byli oni pociągnięni do tego zapewne bardziey owem narodowi naszemu właściwem wyłaniem się, i uprzejmością Obyczajów, iak rozmyślnym zamiarem przekupu, gdy zaś wpowszechności ludzie Ci posiadają pewniejszy i szlachetniejszy daleko 6rodek dania się poznać, a to: przez swą

gorliwość Obywatelską, przez tę nieskażytelność z iaką pełnią powierzone sobie urzędy publiczne, nie trudno przyidzie im wstrzymać się od kroków, które dajmy że nie są przekupstwem, do niego iednak prowadzić mogą.

Jeżeli w innych krajach znajduią się ludzie, co nadużywają swych praw politycznych wystawiając się sami nie iako na przeday, co do gorszących przenaymów sami dają powody, a nawet wymagają onych — Jęte jest to zapewne życzeniem naszym zaprowadzać podobne zwyczaje do Rządu naszego. Mając często do czynienia z istotami prostemi i zbliżonemi do natury, oświata ich jest naszym obowiązkiem za który odpowiedzialnymi iesteśmy, niosąc wśród nich nie czyste i nie prawe zamiary stawalibyśmy się względem nich równie winnemi, iak nauczyciel gorszący swych uczniów. Kiedy po tylu wiekach przez których ciąg ludzie ci zostawali bez wszelkich praw mogących ich pocieszać w ich powinnościach, kiedy mówie otwarto im nakoniec droge politycznego życia, mamyż ich spotykać przy wstępie w ten nowy dla nich zawód na to, aby ich oddalać z drogi. spokojnego i szlachetnego uży-

cia ich praw, podawać im wyobrażenia fałszywe, i zachęcać do zgubnego nałogu który chociażby z wszystkimi dobrami przymiotami niebył w zupełnej sprzeczności, jest iednak zawsze zdrożnością poniżającą Klasy niższe do rzędu istot nierozumnych, w Klasach zaś wyższych upadlającą nieszczęście, a pozbawiającą wszelkiej świetności pomysłność. — Powołani dzielać w zakresie ścieśnionym potrafiemy go rozprzestrzenić wskazując ludziom tym drogę prawą, i ucząc ich pełnić spokojnie i godnie powinności Obywatelskie. — Nie wątpię że każdy z nas przychyli się do środków z dolnych usunąć zaawady przeszkadzające osiągnięciu tych korzyści; — Jestem więc za prawem.

Gdy Marszałek Seymu wezwał Jzbę prawodawczą do oświadczenia decyzji za przyjęciem projektu.

Reprezentant Kryspin Hr. Żelenski żądał kreskowania, a przytem

Reprezentant Assesor Seymu Florkiewicz przedstawił;

Gdy projekt do ustawy mającej za cel usunięcie zdrożności towarzyszących zgromadzeniom politycznym, pierwszy raz w Izbie ciała prawodawczego, był odczytanym, spodziewałem się, iż to co tylko może zagrażać przyszłości, przez modyfikacya usunąć się potrafi, lecz słysząc opinią Komisyyi Seymowo-prawodawczej za projektem; przenikniony bojaźnią, odzywam się przeciwko Projektowi, a to z powodów:

Konstytucya i Statut organiezny urządzający Zgromadzenia Polityczne, w Artyk: 28. 52. i 53. a szczególniej w Artykule 52 stanowiącym nieważność obioru, gdyby kto obranym został pomocą środków niedozwolonych, obowiązuja W. Senat R. nadając moc działania celem odsunięcia tego co by nieprzyzwolonym być się okazało.

Nie masz przypadku, aby dla Konstytucyi lub władz Konstytucyjnych iakie zagrożenie, lub uchyczenie, nastąpiło, żadna więc nie zachodzi obawa; a zatem projektowany artykuł 1 i 2. niepotrzebny, zostawiwszy iedynie pozycye od litery d. do litery h. z dodaniem pozycyi nowoy niekreskowania głośnego tam, gdzie konstytucya obowięzuje do sekretnych kresek, i nie narzucania kartek okólnych, kto do czego ma być wybrany.

Artykuł 3 projektu do ustawy może znaleźć miejsce w nowoy Inicyatywie, z zelżeniem co do aresztu.

Z Artykułu 4 Projektu rzeczzonego, kara w miarę okoliczności i skutku może być pieniężna.

Otóż Artykuł 8 zniweczający dobre skutki Ustawy, wskazuje drogę, do ostrożniejszych postępowań, i na wolność każdego obywatela i mieszkańca bez wyjątku, kładzie kłódkę na usta, i łańcuch na ręce i nogi, bo po takiej ustawie, nikt gdyby najgorszego czynu, nieodważyłby się wyiawić, chociaż dotąd są różne drogi Konstytucyjne dochodzenia nadużyćców z wszelką wolnością, przecież delikatność może zostawiła to czasowi.

Skutek śledztwa nienadaweręży sławy oskarżonego, owszem tryumf niewinności z powszechnym zadowoleniem przyniesie, kto się źle sprawi, okryty zostanie chańbą, ulegnie karze, i same złe o siebie się rozbie, przez ten albowiem artykuł, wolność konstytucyjna i swobody, równie każdej bez względu Osoby, oddaneby na zawsze zostały pod Sąd Trybunału.

Co się tyczy nadużyćców towarzyszących Zgromadzeniom politycznym, Senat R. ma środki w statutach obowięziutych i konstytucyi, które już iak wiadomo gdy zachę-

skąd skutecznemi były, a do zarządzenia w przypadkach objętych Art. 52 Statutu o zgromadzeniach politycznych sam Senat Rządzący ma powagę zdecydować, lub w zdarzeniu nieulegającym Jego decyzji, Akta śledztwa z dowodami, przez Komisysią nieulegającą z polecenia Senatu R. sporządzone; pod Decyzją Izby Prawodawczej, na Ru- gi Seymowe przesłać. Ukaranie zaś do istniejącego prawa policyjnego lub kryminalnego zastosować się może. Wreszcie nowa Inicytywa do Zgromadzenia Reprezentantów, potrzebie zaradzić zdoła, a takowa Inicytywa z czynów poprzednich, a nie z czynów spodziewanych, da się uformować.

Reprezentant nie dla interessu osobistego, ale dla interessu ogólnego, dla interessu kraju, bydl i podić się winien, bo z tytułu swego lub swoich podobno niemoże złużyć ogólnemu dobru, kiedy zawsze w Seymie, nie ieden, nie iednego tylko obchodzący zachodzi Interess, kto się zasłuży dobrze, nic się mu złego nie stanie w Sądzie Obywatelskim, tak wyraźnie chce mieć Konstytucya, niemożna bowiem przypuszczać, aby się znaydowali tacy, którymby się indywidualnie zdawało, że są uwładnionemi kierować wszystkim..

Kto sobie zasłuży na publiczne zaufanie, niepotrzebuie do tego, ani groźby, ani proźby, ani datku? ani innych uwodzących i nieprzyzwolitych środków, będąc wyższym nad wszystko, zyskuje największy Skarb bo opinią publiczną..

Jestem przeto przeciwko projektowi, poddając moje uwagi pod światłą Decyzją P. Izby Prawodawczej, z tą konkluzją, aby W. Senat R. raczył przedstawić inną Inicytywę pod Decyzją Izby Reprezentantów stó- rownie do mego wspomnienia, jeżeli potrze- bą osadzi..

Reprezentant Czapski Członek Kommissy Prawodawczej przymawiając się do pro- iektu oznaymił:

Ceniąc środki przez Wysoki Senat Rządzący, celem zapobieżenia przestępstwom naprzeciw Konstytucyi wydarzać się mogą- cem podane, z tego powodu, co do Ustawy karzącej, do zdania Szanownych Współ-Człon- ków Kommissyją Prawodawczą składających przystąpiłem: — Jednakże będąc tego prze- konania, iż niedopuszczając przyczyn nie bę- dzie skutków, przedstawiam tu Prześwietney Izbie Prawodawczej Uwagę moją, końcem przesłania iey Wys: Senatowi Rządzącemu w tym sposobie:

Jeżeli Wys: Senat Rządzący ma tyle władzy, iżby niedozwalał starania się o Urzędy Reprezentantów Zgromadzeń Seymo- wych zwyczajnych, Urzędnikom ze Skarbu publicznego płatnym, mającym zamiar ubie- gania się o Urzędy płatne, tudzież Urzędni- kom podwładnym Urzędników publicznych iako Osobom, bez konstytucyynego powoła- nia, wchłodzić w Zgromadzenia Reprezen- tantów, z uymą swobód konstytucyynych Oby- watelom nie Urzędnikom służących, usiłują- cym; tedy ta sama Attrybucya zdolną jest nie dopuścić nadużyćców przeciw któremu wymierzone są kary w inicytywie do Usta- wy karzącej przestępstwa. Jeżeli zaś Wys: Senat Rządzący nie ma władzy, w mowie będącego nie dozwalania, albo mając ją, u- żywać oney niechce; tedy Prawa karne za- przekupstwa i inne nieprawne środki do o- siągnięcia Urzędów publicznych użyte, u- oisną słabszych, a ostrożniejszymi tylko zręcznych przestępców uczynią, których kara, jeżeli to będą Urzędnicy publiczni, iako mocniejszych, i więcej wpływów mających nie dosięgnie, a do tego gdy za-

skazując nikt się nie ośmieli, odważny grzeszyć będzie, spokojny zaś lub bojaźliwy odstąpi, i tym sposobem złe złem będzie, ani przez Uchwałę proponowaną powściągnionem nie zostanie.

Reprezentant Assessor Seymu Soczyński spostrzegając w projekcie Senatu zaprowadzenie zmiany art: 52 Statutu Urządzącego Zgromadzenia polityczne, którym nadużycia przeciw obiorom na Urzędy zostawione decyzji Seymu, w głosie zaś Reprezentanta Czapskiego znajdując ograniczenie art: 19go Konstytucyi, gdy co do Statutu urządzającego Zgromadzenia polityczne, iako i Konstytucyi zmiana ulega decyzji Najjaśniejszych królu Protektorów, i z art: 68 Statutu nie może być w Izbie Prawodawczej Deliberacya żadna dopuszczoną, wniósł przeto, iż projekt iako dążący do zmiany Statutu, nie może być wprowadzony pod Decyzyją Izby.

Marszałek Seymu oznajmił: iż powołany art: 52 Statutu obeymuie tylko zastrzeżenia przeciwko Członkom Reprezentancyi, lecz inni mogą mieć udział do przestępstw przeciw Konstytucyi, unikliby kary.

Reprezentant Lipczyński tłumaczył, że Kodex karny obowiązujący jest dostatecznym na zabezpieczenie od przestępstw projektem wniesionym przewidzianych, dodając że sama groza tak wielkiego występku; iako przeciwna charakterowi Polaka tenże sam skutek mieć może, iak prawo projektowane, i poparł przykładem Solona; że gdy się go pytano, dla czego na Oycoboyców kary nie przepisał; odpowiedział: że tyle okropnością tej zbrodni jest przeięty, że ta każdego od wykonania wstrzyma.

Delegowany Senator Radwański popierał projekt Senatu, iako zapobiegający nieporządkowi w czasie Zgromadzeń politycznych.

Reprezentant Assessor Seymu Florkewicz doradzaąc inny projekt do przekonania i potrzeby z zdarzonych wypadków zastosować się miany, oświadczył się przeciw projektowi.

Gdy następnie powszechny odgłos przeciw projektowi w Izbie Prawodawczej obawił się, i Członki Kommissyi Prawodawczej idąc za powszechnym życzeniem odstąpili od opinii za projektem.

Projekt przeto iednomyslnością odrzucony został.

W końcu delegowany Senator Radwański rozpoczął czytać odpowiedź na Uwagi Reprezentanta Lipczyńskiego w materyi projektu do Ustawy Górniczej, której Kontynuacya dla spóźnienia odłożona została do następney Sessyi, a Marszałek Seymu odroczyl Posiedzenie do dnia 31 Grudnia 1825.

Leon Chwałiborowski
Sekretarz Seymowy.

Z Warszawy d. 27 Stycznia.

Otworzono Testament ś. p. X. Staszica; technie on tą samą szlachetnością umysłu, miłością bliźniego i rozwagą, iakie Testatora za życia cechowały. Cały majątek pozostały od licznych ofiar dla dobra pospolitego łożonych, wynosi około 800,000 zł. Pol: przeznaczył go ś. p. Staszic prawie całkowicie dla Instytutów publicznych małą część dla domowników i służących zachowując. Będziemy mu winni założenie domu zarodkowego dla ubogich, kapitałem 200,000 zł. Pol:; podobną sumę otrzymał i Szpital Dzieciątka Jezus; z resztą pomnik Kopernika Instytut Głuchoniemych, Szpital Marcinkanek, Szkoła Hrubieszowska i t. p. Instytuta były przedmiotem jego szczodrobliwości. — Ciało wystawione będzie dnia dzisiejszego 2

rana w przysionku Domu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, z kąd ie około godziny 10tej Członkowie tegoż Towarzystwa do Kościoła S. Krzyża odprowadzą; tu ie przyymie JW. JX. Biskup Prażmowski; po odbytem nabożeństwie poydzie Kondukt żałobny aż do kolumny Zygmunta, z kąd ciało wyprowadzone zostanie do grobu na Bielany, stósownie do ostatniej woli zmarłego.

W tymże dniu co i ś. p. X. Staszic (20 Stycznia) rozstał się z tym światem Ignacy Emanuel Lachmicki, Kamerjunker J. C. K. Mości. Rokniącego najpiękniejsze nadzieie, zawczęśnie, w 33 r. życia, śmierć go nam wydarła. Dał się już był poznać przez liczne prace literackie; był wydawcą Pamiętnika magnetycznego, dostarczał pism pożytecznych do wielu Dzienników, ogłosił Statystykę Gubernii Grodzieńskiej i pracował nad tymże przedmiotem co do Gubernii Wileńskiew. Jego projekt poszukiwania w Litwie soli kamiennej, ziednał mu względy N. Cesarza Alexandra, który orderem S. Włodzimierza zaszczycił, i wykonanie projektu polecił raczył. — Szczegóły jego życia ogłosi wkrótce ieden z dawnych jego towarzyszw szkolnych.

Pogrzeb ś. p. Ministra Stanu Staszica odbył się na dniu 24 b. m. Stolica nasza nie pamięta żałobnego obrzędu, w którymby iawniey, wymownie i powszechniey obiawiła się boleść publiczna po zgonie zasłużonego Męża. Cnoty publiczne i obywatelskie tego prawego Polaka skromnością za życia przyodziane, czyny dobroczynności i miłości bliźniego w domowych murach ukryte, okazały się publicznie rodakom, którzy tracąc tak szanownego Męża, mocniej uczuli jego wartość, a miękając się obrazić jego skrom-

ności, oddali hołd należny prawdziwej zasłudze. Tak iak każdego dobrego Obywatela, dzień zgonu Staszica był dniem najpiękniejszym jego życia, był dniem jego tryumfu i nagrody. Gdyby nieocenionych zasług tego szanownego Obywatela nie było innego dowodu, prócz tey licznie zebraney Publiczności rozmaitego stanu, płci i wieku, która pospieszyła oddać ostatnią posługę jego śmiertelnym zwłokom, iżby przekonać się można, że Mąż zmarły był Mężem rzadkim, wyrytą; na wszystkich twarzach żałość, świadczyłaby, że był dobrym i kochanym, a ten zapał, to uniesienie, ten pospiech wszystkich stanów w oddaniu mu ostatniej usługi nie przekonałaby każdego, że Staszic był wzorowym Urzędnikiem, dobrym Polakiem i dobroczyńcą nieszczęśliwych? Nie bogactwo i świetność, ale ta łza, która z oka nieszczęśliwego się sączy, to westchnienie bolesne, które z łona osób nieznających nawet zmarłego się wydobywa, są prawdziwą ozdobą pogrzebu, bo do serca wyłącznie należy prawo oceniania zasług zmarłego, a uczucia, które z tamtąd pochodzą, ani się udać ani przymusić nie dozwolą.

Na ręku tych członków, którym ś. p. Staszic iako Prezes Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk przewodniczył, wyniesione zostały z domu tegoż Towarzystwa jego śmiertelne szczątki. Skromna trumna odpowiadała woli i sercu zmarłego, lecz iakże poważny, iak zdumiewający był obraz, mężów z nauki i zasług Ojczyźnie znanych skwapliwie unoszących trumnę swojego, że tak rzekę, drugiego założyciela i najdzielniejszego opiekuna. Te mury hojnością Staszica wzniesione, które w długie lata świadczyć będą o szlachetności czucia swego założyciela, widziały o-

puszczające je martwe zwłoki jego; lecz duch Staszica, oderwany od znikomych szczątków człowieczeństwa, pozostał w nich, on unosić się będzie nad opiekującym się narodowością Towarzystwem, on je do prac nowych, do wytrwałości i dogodnego odpowiadzenia przeznaczeniu swemu zachęcać nieprzestanie.

Gdy Kondukt żałobny złożony z wszystkich zakonów i prowadzącego ciało J.W. X. Prażmowskiego, Senatora Królestwa, Biskupa Dyecezyi Płockiej, doszedł do placu Saskiego, młodzież Akademicka po zazdrościwszy Towarzystwu przyjaciół Nauk tak szacownego ciężaru, ięła się trumny i otoczyła ją rozczulającym orszakiem. Był to owoc prac nieboszczyka; młodzież ta wzrosła pod cięmiem instytucyi, które Staszic tak pomysłnie zaszczerpił.

Za sześciokonnym karawanem postępowała kareta J.O. Xięcia Namiestnika, J.W. Ordynata Hr. Zamoyskiego, Prezesa Senatu, a szereg pojazdów, sanek i pieszey publiczności zdawał się być nieskończony. Najpierwsi członkowie stanu Kupieckiego przyłączyli się do tego orszaku, a oddając hołd wdzięczności zmarłemu, sklepy swe przez pół dnia pozamykali.

U drzwi Klasztoru Bielańskiego przyjęte było ciało ś. p. X. Staszica przez zakon XX. Kamedułów, tudzież wyższych Duchownych, którzy wśród żałobnych śpiewów wprowadzili je do Kościoła. Mszą żałobną miał IX. Falkowski, wśród której pod dyktandem J.P. Elzera, Rektora Konserwatorium, śpiewacy Teatru Narodowego exekwowali Requiem.

Z Petersburga d. 26 Grudnia d. K.

((Z Dziennika Petersburgskiego.))

Wstąpił C. Mości Cesarz Wielki-

go Xięcia Konstantego do N. Cesarza Jmci.

Najjaśniejszy Panie!

Z najmocniejszym uczuciem radości otrzymałem Reskrypt, w którym W. C. Mość raczyłeś mi donieść o szczęśliwym Swoim wstąpieniu na tron przodków Naszych, na tron Cesarstwa Rossyjskiego, kochanej mojej oyczyzny.

Najwyższem prawem tego Cesarstwa prawem świętem, które stałość istniejącego porządku rzeczy czyni dobrodzieystwem nieba, jest wola Monarchy, którego nam Opatrzność użyła.

Uśkućniając tę wolę, W. C. Mość uśkućniłeś wolę Króla Królów, przez którą tak widocznie dążyła Monarchowie ziemscy w interessach tak wielkiej wagi.

Spełnione są wyroki Boskie. Jeżeli się w czem przyłożył do ich dopełnienia, uczyniłem tylko powinność moją, powinność wiernego poddanego, brata przychylnego, nakoniec powinność Rossyjanina, który się hlubi ze szczęścia być posłusznym Bogu i Monarsze swemu.

Wszechmocny, który się opiekuje przeznaczeniami Rossyi i Majestatem Tronu, który zsyła błogosławieństwa swoje na lud, wierny prawom jego, Wszechmocny w miłosierdziu swoim będzie Twoim Najjaśniejszy Panie przewodnikiem, i światłem swoim W. C. Mość oświecać będzie.

Jeśli najgorętsze usiłowania moje mogą się przyłożyć do ulżenia ciężaru, który Bóg włożył na W. C. Mość, pośpieszam z złożeniem u stóp Twego tronu hołdu nieograniczonego mego przywiązania, wierności mojej podległości mojej i gorliwości mojej w uskutecznienu woli W. C. Mości.

Błagam Najwyższego Boga, aby święta i niedocieczona Opatrzność czuwała nad tak

drogiem zdrowiem W. C. Mci, aby przedłużyła dni Twoje, i aby chwała Twoja, Najjaśniejszy Panie, chwała Twojej korony mogła przechodzić z pokolenia do pokolenia.

Jestem

Najjaśniejszy Panie

W. C. Mci najwierniejszym poddanym

(podpisano) KONSTANTY.

w Warszawie 20 Grudnia 1825.

pułku przy wizerunku Cesarza, Założyciela osad wojskowych.

Żołnierze! Przyłączcie ten pomnik do nieśmiertelnego pomnika założenia waszego. Niech będzie ona zawsze rękością przychylności Mojej ku wam, i przewodnikiem waszym na drodze wierności Tronowi.

(podpisano) MIKOŁAJ.

W Petersburgu 22 Grudnia 1825 roku.

Rozkaz dzienny N. Cesarza Jmci do osad wojskowych.

Żołnierze osad wojskowych!

Macie już wiadomość o Moim Rozkazie Dziennym z dnia 15 b. m., w którym dzieląc z walecznymi wojskami Rossyjskimi smutek i okropne nieszczęście, jakie Nas wszystkich dotknęły, nadałem pułkom Gwardyi mundury, które nosił sławnej pamięci Cesarz Alexander I.

Głębokie moje uszanowanie ku pamięci tego Cesarza, naszego oycy i dobroczyńcy skłania Mnie do przemówienia prosto do was żołnierze osad wojskowych.

Zestaliście urządzonemi przez Cesarza Alexandra I. i nieraz gorliwość wasza i usiłowania wasze otrzymały w nagrodę oświadczenia wysokiego Jego zadowolenia. Byt osad waszych rozwia cel zbawiennych Jego chęci, a szczęśliwe położenie, w którym się znajdujecie, jest owocem oycowskich starań jakie dla was poświęcał.

Dzieląc w całej rozciągłości myśl dobroczynną, która osady wojskowe utworzyła. umocnić wasze dobre mienie, a w dowód Mojej przychylności, daruję wam mundur, który nieboszczyk Cesarz zwykł był nosić.

Mundur ten będzie zachowany w pułku Grenadyerów Hrabiego Arakczajewa, jako pierwszego, który otrzymał posadę osadniczą, i zostanie złożony w kaplicy wspomnianego

Dworu Cesarskiego z diał żałobę od dnia 24 z powodu świąt Bożego Narodzenia do dnia 27. W 4 dni następne nosić będzie pół żałobę, którą znowu zdeymie na Nowy Rok, jako i w dniach uroczystych 5, 6 i 7 Stycznia.

Gazeta Senatska zawiera następujący ukaz N. Cesarza z dnia 16go b. m. do Rady Państwa:

“Dla okazania szczególnej naszej ufności w gorliwość i przywiązaniu, jakie ma dla interesów korony Naszej i Ojczyzny Nasz ukochany Brat J. C. M. W. Xiążę Michał, wzywamy Go do zasiadania w Radzie Państwa.

Rozkazem dziennym z dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) Xiążę Eugeniusz Wirtembergski, Jenerał piechoty, mianowany został Szefem pułku Taurydzkich Grenadyerów, który na przyszłość nosić będzie nazwisko pułku Xięcia Eugeniusza Wirtemberskiego.

Rozkazem dziennym z d. 25 b. m. N. Cesarz Jmć raczył ostatecznie zatwierdzić Jenerała Adjutanta Goleniszczewa Kutuzowa, na urzędzie Jenerała Gubernatora wojskowego w Petersburgu.

Z Moskwy d. 18 Grudnia. d. K.

Podczas wiadomego już wykonania przysięgi wierności i posłuszeństwa N. Cesarzowi Mikołajowi I. w tutejszym mieście, przed

otwarcie srebrowej puszeki, w której znajdował się Manifest wiekopomnej pamięci Alexandra Cesarza, tudzież Akt oryginalny, przez który J.C.M. Cesarzewicz W. Xiążę Konstanty zrzekł się swego prawa następstwa do tronu, Filaret Arcybiskup Moskiewski, członek Świętego Synodu, przemówił do obecnych temi słowy:

„Słuchajcie Rossyianie! Trzy lata już ubiegło od chwili, iak ta Świątynia, wybrana do namaszczeń naszych Monarchow, i to naczynie, przed oczy wasze stawione, zajmując Najwyższą wolę, wolę ostatnią Cesarza Alexandra. Stróż tego świętego zakładu nie ważyli się przed czasem uchylać zasłony, iaką okryć go podobało się zmarłemu.”

„Aż nadto wczesnie bolesna chwila nadeszła, w której nam trzeba było badać ostatniej woli Władcy, który świetne i chwalebne zakończył życie; lecz długo nie wiedzieliśmy, że ta chwila nadeszła.”

„Dziedzic cnot i współczułości Alexandra, Mikołaj, pospieszył z wezwaniem do tronu swego starszego brata W. Xięcia Konstantego, rozkazał oraz, aby testament zmarłego Cesarza pozostał pod tak samą zasłoną, która dotąd tajemnicę Jego okrywała.”

„Przeczuwaliśmy zaiste tajemnicę, którą zawierał akt dodatkowy do dawniejszych praw naszych we względzie Następcstwa do tronu; lecz objawiając ją wtedy nie byliśmy rozdarli serca wszystkich wiernych poddanych, przez okrutny, a nieuchronny podział przywiązania i poświęcenia się? Cóż więc nam czynić zostawało w tak ważnych okolicznościach?”

„Duszo błogosławiona, tyś osadziła nasze chęci; tyś uznała, że jedynym zadaniem naszej wierności, iaki w owczas twej pamiętce poświęcić mogliśmy, było sumienne

czuwanie nad składem naszej straży powierzoną, osłonięcie go naszym milczeniem, i zataienie dostojnej tajemnicy w głębi tego naczynia, iak gdyby w głębi grobu, aż do chwili od Opatrzności oznaczonej, w którejby nam wolno było objawiać ją w obliczu świata całego.”

„Król Królów w godnych cześci swych wyrokach przyspieszył godzinę ostatecznego rozstrzygnięcia. Znikły wszelkie zawady, a wola Alexandra występuje żywa z grobu, aby nam przyszłość naszą odsłoniła.”

„Rossyianie! przez dwadzieścia pięć lat szczęście wasze polegało w dopełnieniu tej woli Najwyższego Władcy. Usłyszycie ją po raz ostatni, i jeszcze w niej szczęście wasze znajdziecie.”

Od bieżących Menu d. 16 Stycznia.

W środku bieżącego miesiąca Margrabia Leopold miał z licznym orszakiem udać się z Karlsruhe do Petersburga, aby imieniem Dworu Badeńskiego oświadczył smutek z powodu śmierci N. Cesarza Alexandra i razem powinszował N. Cesarzowi Mikołajowi wstąpienia na tron.

Xiążę Kambridge w Hannoverze więcej pieniędzy wydać na dobroczynność, niż na okazłość. Największym jego wydatkiem jest hojne tygodniowe wsparcie ubogich. Mówi z każdym. Dać pilną uwagę na wychowanie dzieci swoich. Posiada powszechny szacunek i miłość. U dworu jego panuje oszczędność, lecz za to rząd sprzyja nowym zakładom, i ma być wystawiony pomnik na pamiątkę zwycięstwa pod Waterloo. W kraju Hannoverskim odbywają się teraz wybory Deputowanych do nowego zgromadzenia Stanów.

Dwaj mieszkańcy w Austrii otrzymali pięcioletni patent swobody na poprawę dróg żelaznych i użycie na nich wozów mechanicznych, które z ciężarem 30 cetnarów lub więcej, bez pary i koni albo wołów z największą szybkością drogę odbywają.

DODATEK DO N^{ro} 11. GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 5 LUTEGO 1826 ROKU W NIEDZIELE.

— Z Krakowa. —

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Miasta Krakowa, i jego Okręgu.

Z powodowany odezwą JW. Rezydenta Najsławniejszego Cesarza Austrii pod dniem 29 b.m. i r. do siebie uczynioną, podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 1 Lutego t. r. poczynając zaprowadzoną jest w Państwach Ces: Austriackich szypko wozowa poczta (*Eiletagen*) na trakcie Wiedeńskim, do Podgórze, Krakowa, Lwowa, i Radziwiłłowa i na powrot; aże kurs pocztowy zyskuje większy pospiech, w Expedyiwaniu na owych zwłaszcza traktach, na których taż poczta szypko-wozowa jest zaprowadzoną, i za iedną drogą poczta listowa expedyiowaną będzie, z tego powodu zayść musi zmiana, co do dni i godzin, w których też poczty przybywać i odchodzić będą, iako to:

Poczta Wiedeńska — Przybywa do Krakowa w każdy Wtorek o godzinie 11tej, w każdy Czwartek o godzinie 4tej popołudniu, i w każdą Sobotę, o godzinie 11tej przedpołudniem. Odchodzi zaś z Krakowa, w każ-

dy Wtorek, Czwartek i Sobotę wieczorem o godzinie 5tej.

Poczta Lwowska — Odchodzi z Krakowa w każdy Poniedziałek, Środę i Piątek wieczorem o godzinie 5tej. Przybywa zaś do Krakowa w każdy Wtorek, Czwartek i w Niedzielę o trzy kwadranse na godzinę drugą popołudniu.

Bydź może nareszcie, że poczta listowa czasami o wiele prędzej, iak Tabele kursowe wskazuje, na Stacye pocztowe przybędzie, z której przyczyny zamknięcie poczty względnie oddawania listów, o pół godziny prędzej nastąpić musi.

Od godziny 12tej w południe, aż do godziny 2giej popołudniu, zamkniętą będzie, Kancellaria tuteyszo - Ces: Austriackiego Pocztamtu. Nakoniec oznajmuje się, iż dla wygody mieszkańców Krakowa, ustanowioną została na Podgórzu umyślnie poczta szypko-wozowa. — W Krakowie d. 31 Stycznia 1826.

W O D Z I C K I.

Mieroszewski, Sekr: Jen: Senat.

N A O D G Ł O S Z G O N U
N A V J A S N I E Y S Z E G O,
A L E X A N D R A 1^{go}

CESARZA WSZECH ROSSYI KRÓLA POLSKIEGO &c. &c. &c.

Aut Illum nasci non debuisse, aut non mori.
De Sept: Severo

Przebóg! czem się tak nagle zwiększa zatrzwożenie?
Z kąd ponurość przenikliwa?
Coż bolesne odetchnienie,
Rzewnemi łąki przerywa?
Co ta iedno-łączność znaczy
Smutku, żalu i rozpaczy?...
Oto na Spokoju łonie,
W okropności całej mocy,
Echo się szerzy z Połnocy;
O niezbędnym niestety! Alexandra zgonie!
Ach! zgon! zgon! ten doczesnych dni srogi wydzierca!
Biorąc Go bez-zwrotnie z sobą!
Wszystkie troskiem przejął serca!
Wszystkich przyodział żałoba!
W tey stracie drogiey Jstoty!
Znikł zbior Dobroci! — zbior Cnoty!
Zniknął! — ale w Wiekow rzędzie,
Jle ich na dal upłynie,
Pamięć Jego nie zaginie!
Nieśmiertelnym zostanie! bez końca żyć będzie!
Rodzie Lechow! coś w krwawey o wolny byt sporć,
Niebios winił przeznaczenie,
W NIM drugiego miałeś Stworcę!
Jmie Ci wskrzesił, Jstnienie!
Do szczytu ieszcze twej Chwały,
JEGO widoki zmierzały:
Czyn ten dziwić nie ustaie,
Wdzięcznych nigdy nie przeliczy,
Wyższy od wszystkich Zdobyczy,
Nad samę nawet Wielkość! większym się być zdaie.
Wy! którym panowanie Jego było błogie,
Słusznie łez potok sązycie!
Jego Władztwa Ludy mnogie!
On to wam osładzał życie!
Niszcząc dawnych czasow wady,
Starł twardey przeszłości ślady!
Czem Ludzkość była nękana
Pragnął ulżyć — umiał dociec,
Prawdziwie był Pan — był Oyciec,
W nim na raz straciliście i Oyca — i Pana!
Kiedy Bez-rząd — Moc po nim, i Geniusz razem,
Zwycięzce przez ciągłe lata,
Duchem czasu — i Zelazem,
Odmieniając postać Swiata,

Wzruszyły iego Budowę!
Ktoż mu dał Podporę nowę?
Kto z powszechnem uwielbieniem
Wzmógł — wzniosł stałe nie wzruszony,
Ochwiane Ołtarze — Trony?
Alexander: — Rossyiskiey potęgi ramieniem!
O niedolo! dręcząca do zawarcia powiek!
Duszę szarpiąca na ćwierci!
J. takiż to iak On człowiek!
Miał ulegać prawu Śmierci?
Ktoż kosztem własnego bycia,
Nie przedłużył by Mu życia?
Lecz rzekł Ten głosem strasliwym,
Co wszystkim na Ziemi władą,
„ Niechay go Niebo posiada!
„ Zbyt by się Świat Nim pysznił — nadto był szczęśliwym! „
Płaczmy Śmiertelni! płaczmy przed Jego Obliczem
Nasze Dobro nie zwrocone!
Już wszystko inne jest niczem,
Skoro najmilsze stracone!
Kiedy nam wiecznie wyrwany,
Alexander nie zrownany!
Rońcie łąy Wieyskie Zagrody!
Miasta i Krolestw Stolicy!
Płaczcie Świata Okolice!
Słońcie się czarnym kirem, Krole i Narody.

W Okręgu W. M. Krakowa Dnia 30 Grudnia 1825 r.

Erazm Komar.

OBSERWACYIE METEORNOLOGICZNE.
 Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Riamura.

Dzień godzina	Barometr z reduk. na 0° r.	Therm: czyli stop:zim i ciepła	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Stycz:	27" 9."	020	— 7,6	95	Pł: Ws: Słaby	Pogoda
31. 79	8. 923	— 4,8	84	Pn: Ws: Sredni	Słońce z Chmur:	
129	8. 733	— 3,5	80	Pł: Ws: Słaby	— —	
39	9. 180	— 8,6	96	— —	Pogoda	0117 — 10. 0!
99						
Luty 79	27, 8, 095	— 11,7	92	Pł: Ws: Sredni	Pogoda	Nad Horyzontem
1. 129	7, 997	— 7,4	86	Pł: Ws: Słaby	Słońce z Chmur:	Mgła.
39	7, 720	— 6,0	82	— —	— —	
99	7, 214	— 8,5	100	— —	Pogoda	
2 79	27, 6, 981	— 10,2	100	Pł: Ws: Słaby	Pogoda	
129	7, 529	— 4,7	89	Ws: Słaby	—	
39	7, 715	— 3,8	88	Pł: Ws: —	Słońce z Chmur:	
99	7, 381	— 7,6	99	— —	Pogoda	
3 79	27, 7, 987	— 4,1	39	Pł: Ws. Słaby	Chmury	
129	7, 877	— 0,4	77	— —	Słońce z Chmur:	
39	8, 405	— 0,7	76	— —	Chmury	
99	8, 262	— 3,2	100	— —	Pogoda	

Max: Weisse, Direk: Obs.

